

Haft toledo w Wysokienicach i okolicach

To wiejskie kobiety przez stulecia tworzyły bogactwo technik hafciarskich, z pokolenia na pokolenie przekazując sobie wzory ornamentów roślinnych, kompozycje form i kolorów. Stroje ludowe upiękzone haftami są wizytówką regionów. Anna Świątkowska - znawczyni regionu łowickiego - wymienia w porządku chronologicznym następujące hafty: starodawne szycie polskie, haft krzyżykowy zwany ruskim, płaski łowicki, czyli wielobarwny cieniowany oraz koralikowy i richelieu zwany ryszerią. Na obszarze regionu łowickiego i tylko w parafii Wysokienice występuje jeszcze jeden rodzaj haftu - toledo.

Haftem nazywamy ozdobny wzór wykonany najczęściej nicią na tkaninie, dzianinie albo skórze - igłą, szydełkiem, ręcznie, maszynowo lub na tamborku. Do haftowania możemy użyć nici bawełnianych, jedwabnych, wełnianych, metalowych oraz koralików szklanych, prawdziwych i sztucznych pereł, bajorków, cekinów i różnych innych dodatków, które podsunie nam wyobraźnia. Haft służy upiękшению, wzbogaceniu tkaniny, nadaniu jej artystycznego wykończenia. Możemy go wykonywać na różnych częściach odzieży, pościeli, obrusach, serwetach, firanach, przedmiotach do dekoracji wnętrz, sztandarach, chorągwiach czy szatach liturgicznych.

Haft jest stary jak świat, już w starożytnym Babilonie, Egipcie, Grecji i Rzymie ozdobił wnętrza pałaców. Na naszych ziemiach hafciarstwo rozwinęło się w XVI wieku wraz z początkiem odrodzenia i przybyciem do Polski królowej Bony, która podniosła haft do poziomu sztuki wysokiej. W kolejnych epokach występowały hafty typowe dla danych czasów i zgodne z obowiązującą modą.

Odrębną grupą haftów są oryginalne, typowe dla regionów etnograficznych hafty ludowe. To wiejskie kobiety przez stulecia tworzyły bogactwo technik hafciarskich, z pokolenia na pokolenie przekazując sobie wzory ornamentów roślinnych, kompozycje form i kolorów. To stroje ludowe upiękzone haftami są wizytówką regionów. Anna Świątkowska - znawczyni regionu łowickiego - wymienia w porządku chronologicznym następujące hafty: starodawne szycie polskie, haft krzyżykowy zwany ruskim, płaski łowicki, czyli wielobarwny cieniowany oraz koralikowy i richelieu zwany ryszerią. Na obszarze regionu łowickiego i tylko w parafii Wysokienice występuje jeszcze jeden rodzaj haftu - toledo. Od ponad dwudziestu lat we wsiach Wysokienice, Wilkowice i Wilkowice Kolonia tworzą swoje oryginalne prace hafciarki z gmin Głuchów i Rawa Mazowiecka.

Haft toledo nie jest haftem ludowym. Wywodzi się z upodobania arystokracji hiszpańskiej XVIII wieku do koronek. Jego nazwa jest łączona z nazwiskiem trzynastej księżnej Alba Marii del Pilar Teresy Cayetana de Silva y Alvarez de Toledo lub nazwą miasta Toledo - centrum włókiennictwa w osiemnastowiecznej Hiszpanii. Te źródła wydają się wiarygodne, bo uzasadniają nazwę haftu.

Haft toledo, podobnie jak richelieu, należy do grupy ażurowych. Obok mereżki i jej pochodnych, zaliczany jest do haftów wysnuwanych. Ściśle związany jest z konstrukcją tkaniny, która powinna mieć prosty splot, w tym jednakową grubość nitek osnowy i wątku. Jeżeli nitki są różnej grubości, należy wysnuwać większą liczbę nitek cieńszych dla zachowania równowagi w pionie i poziomie haftu. Hafciarka przenosi wzór na białe płótno lniane lub bawełniane w dobrym gatunku. Zaznacza kontury haftu ścięciem przed igłą dwa razy i wykonuje na tym ścięgu wąski wałeczek. Odwraca płótno na lewą stronę i przecina nitki w wewnętrznej części wzoru, wysnuwa je z osnowy i wątku, tworząc kratkę. Przewraca haft na prawą stronę i nitki kratki obrabia dowolnym sposobem, okręca lub ceruje. Punkty krzyżowania się nitek oplata pieczołowicie zawsze w tym samym kierunku, dbając o estetykę wykonania. Następnie wykonuje mozolnie każdy element wzoru, każdy motyw, liść po listku, kwiat po kwiatku, zahaftowuje pełnym haftem płatki i odlicza nitki, wysnuwa, obrabia i tak

przez dni, tygodnie, aż do uzyskania zaplanowanego wzoru.

Wykonanie obrusu o wymiarach 140 cm x 240 cm to praca ręczna często trwająca kilka miesięcy, pełna skupienia. Nie jest to proste do wykonania dla gospodyni wiejskiej, która niezależnie od wieku ma zawsze ręce pełne roboty. Wykonanie haftu toledo, poza talentem hafciarki, anielską cierpliwością i znajomością techniki, wymaga także umiejętności wykonania podstawowych ściegów: przed igłą, za igłą, obrębkowych, okrętkowych, dzierganych, oplatanych, przeplatanych, nakładanych, atłaskowych, węzełków, sznureczków i mereżek. A mereżki są: jednostronne, dwustronne, do frędzli, ozdobne do wypełniania obrzeży, przeplatane pojedynczo, podwójnie i margerytki. Brzmi to słodko i zabawnie, jak wyliczanka dziecięca, ale to mozolna praca. Hafciarka odkłada pracę, wraca do niej, poprawia, wypruwa, haftuje od nowa, łapie dobre światło, zajmując cały stół, pokój, wychodzi do kuchni, wraca i dalej tworzy haft. Wytwory hafciarskie nie mogą zatem być tanie.

W regionie łowickim haft toledo to zjawisko osobliwe. W 1994 roku, szukając eksponatów dla Wojewódzkiego Domu Kultury w Skierniewicach na wystawę sztuki ludowej, miałam szczęście spotkać się w Wysokienicach z Barbarą Rosą, która udostępniła mi swoje obrusy, serwety i jaseczki haftowane techniką toledo. Po latach dotarłam do dwóch kolejnych hafciarek z ościennej gminy Rawa Mazowiecka: Janiny Słodkiej (ur. 1936 r.) i Józefy Kowalczyk (ur. 1938 r.), członkiń zespołu regionalnego Wilkowianie, które wykonywały takie hafty i z powodzeniem sprzedawały je w Polsce i za granicą.

Źródłem przekazu były kontakty pań w ramach parafii Wysokienice, udział w konkursach, jarmarkach i imprezach, na których zetknęły się z haftem - nie był to zatem przekaz pokoleniowy. W Internecie znalazłam informację, że jedynym mężczyzną haftującym toledo zawodowo jest Zbigniew Rosa z Wrocławia (czyżby zbieżność nazwisk?). Haft jest również popularny w Makowie Podhalańskim - znany tam jako haft makowski.

Każdy haft ma swoją niepowtarzalną urodę. Zapotrzebowanie na rękodzieło będzie coraz większe, bo tradycja hafciarstwa ludowego w Polsce jest ciągle żywa, a trwająca tysiąclecia moda na hafty ciągle ma się dobrze.

Hanna Kuberska-Skrzydło